

Sygnatura akt IIIK 451/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 roku

sprawy **W. W.**

córki T. i H. z domu Ś.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu 16 września 2008r. w W.woj. (...)w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) SAktóra to spółkę reprezentowała, poprzez zawarcie w jej imieniu z J. K.umowy pożyczki nr (...), pomimo świadomości nieprawdziwego złożonego przez niego oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, wprowadzając w błąd (...) SAco do możliwości wywiązania się przez J. K.z zaciągniętego zobowiązania

tj. o czyn z art. 286§1 kk

I. Oskarżoną W. W. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286§1 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 1258,14 złotych na rzecz (...) SA z siedzibą w C.;

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 70 złotych i wymierza jej opłatę w wysokości 120 złotych

III K 451/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny

W 2008 r. oskarżona W. W.pracowała jako konsultant pośrednik w spółce akcyjnej (...)z siedzibą w C.. Do jej zadań należało zawieranie umów o pożyczki gotówkowe w imieniu spółki. Konsultant takie pożyczki zawierał w domu klienta - była to polityka firmy - i samodzielnie oceniał zdolność kredytową pożyczkobiorcy. Dopiero jeśli kwota pożyczki

przekraczała kwotę 1000 zł, (...) wymagał zaświadczenia o dochodach. Konsultant wypłacał też udzieloną kwotę pożyczki oraz uprawniony był do odbioru rat pożyczki.

W dniu 16.09.2008 r. oskarżona odbierała właśnie płatność raty od siostry J. K., której była znajomą. Zapytała go przy okazji, czy nie chce wziąć pożyczki. Odpowiedział, że nie ma żadnych dochodów, a ona zaproponowała, że załatwi to "po znajomości" i nie ma z tym żadnego problemu. J. K. pod jej dyktando napisał oświadczenie o zatrudnieniu w warsztacie samochodowym na ul (...) w W. (gdzie kiedyś pracował jej mąż) jako mechanik z zarobkiem 1400 zł plus inne dochody w kwocie 1000 zł. J. K. nie pracował i nie miał żadnych dochodów, a ona o tym wiedziała. Mimo to zawarła z nim tego dnia umowę pożyczki gotówkowej nr (...) na kwotę 800 zł. Pożyczkobiorca miał spłacić w tygodniowych ratach ostatecznie kwotę 1258,14 zł, w której zawarta była udzielona pożyczka, odsetki oraz różne opłaty dodatkowe na rzecz pożyczkodawcy. Oskarżona wypłaciła mu umówioną kwotę i od razu z tego pobrała pewną kwotę tytułem należności za kilka tygodniowych rat, bo przecież J. K. nie pracował i nie miał z czego spłacić. Ponadto oskarżona zażądała kwoty 100 zł jako wynagrodzenia dla niej za zawarcie każdej takiej umowy i on rzeczywiście wręczył jej te pieniądze. Wpłacił kilka tygodniowych rat oskarżonej. W. W. mówiła jeszcze, że firma (...) to oszuści, że ma za duże odsetki i z tego i tak nic nie będzie. Kwota udzielonej pożyczki wraz z kosztami nie została spłacona, tzn oskarżona nie wpłaciła jej do (...), a nie spłacił jej też J. K., nie reagując na wezwania i monity.

dowody:

zeznania J. K. - k. 16-18

zeznania H. K. - k. 21

zeznania M. O. - k. 19

zeznania D. G. - k. 10-11

zeznania R. T. - k. 23-24

zeznania A. R. - k. 26-27

zeznania D. K. - k. 30

zeznania J. G. - k. 47-48

zeznania A. P. - k. 62

dokumentacja pożyczkowa - k. 2-7

wyjaśnienia - k. 170

W. W. nie była karana sędownie. Pracuje jako florystka w Wielkiej Brytanii, zarabia 1000 funtów miesięcznie.

dowody:

dane o karalności - k. 158-9

dane osobopoznawcze - k. 168-9

Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że nie sprawdzała, czy J. K. ma z czego spłacać, wypłaciła mu kwotę pożyczki i nie pamięta, czy on ją spłacił. Ponadto złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i wymierzenie jej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat oraz wyraziła zgodę na naprawienie szkody.

dowody:

wyjaśnienia - k.j.w.

wniosek - k. 170

Sąd zważył ponadto, co następuje

Stan faktyczny ustalono na podstawie zgodnych ze sobą dowodów w postaci zeznań świadków mających wiedzę na temat udzielenia przedmiotowej pożyczki, dokumentacji z tym związanej oraz wyjaśnień oskarżonej przyznającej się do winy.

Stan ten wskazuje niewątpliwie na zasadność aktu oskarżenia o czyn z art. 286§1 k.k. Oskarżona wykorzystując zajmowane stanowisko konsultanta-pośrednika przy zawieranych w imieniu i na rzecz spółki (...) zawarła taką umowę na jej niekorzyść, doprowadzając ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez nie tylko zaciągnięcie zobowiązania w jej imieniu, ale też jej wykonanie i wydanie pieniędzy J. K.. Oskarżona wiedziała - inaczej niż spółka, na rzecz której i w imieniu której miała działać, że strona umowy nie ma zdolności kredytowej (J. K. nie pracował i nie miał żadnych dochodów) i możliwości jej spłaty. Pomimo tego zawarła umowę, na dodatek stwarzając pozory takiej wypłacalności klienta, gdyż sama podyktowała mu nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu i dochodach i dokument ten przedstawiła razem z umową do centrali firmy, wprowadzając ją w błąd co do możliwości spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę. Działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - pomijając, że konsultant za udzielenie takiej pożyczki otrzymuje wynagrodzenie prowizyjne, to jeszcze odebrała od J. K. jako dodatkowe, swoiste "wynagrodzenie" kwotę 100 zł - w ten sposób zarówno pożyczkobiorca dla siebie osiągał nienależną mu korzyść, jak i działająca w imieniu pożyczkodawcy oskarżona.

Oskarżona złożyła zaaprobowany przez Prokuratora wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Wnioskowi temu także nie sprzeciwił się oskarżyciel posiłkowy, o ile sąd orzeknie o obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k. Pamiętajmy, że w takim przypadku sąd przy skazaniu obligatorycznie musi orzec obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Trzeba pamiętać też, że oskarżona wyraziła taką zgodę już na etapie postępowania przygotowawczego, a przychylił się do tego Prokurator. Różnica polegała jedynie na wskazaniu podstawy prawnej orzeczenia, raz art. 72 k.k., raz art. 46 k.k. Zgodnie z art. 340§3 k.p.k. jeżeli sąd uzna za celowe ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, może odroczyć posiedzenie, wyznaczając stronom odpowiedni termin. Na wniosek oskarżonego i pokrzywdzonego, uzasadniony potrzebą dokonania uzgodnień, sąd zarządza stosowną przerwę lub odracza posiedzenie. Tak też sąd - widząc tę pewną prawną (nie faktyczną, bo dla oskarżonej obowiązek naprawienia szkody to obowiązek naprawienia szkody, bez wdawania się w prawne aspekty) kwestię naprawienia szkody potraktował, zastosował powyższy przepis i odroczył posiedzenie z jednej strony zobowiązując oskarżyciela do sprecyzowania wysokości żądanego odszkodowania (bo wniosek oskarżonej i Prokuratora był suchy - "naprawienie szkody" - bez wskazania jej wysokości), z drugiej zaś o tej zmianie i potrzebie uzupełnienia orzeczenia w tej materii zawiadomił skutecznie (poprzez doręczenie oparte o art 139 k.p.k. - strona nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem) oskarżoną. W tej sytuacji wobec braku reakcji oskarżonej - (a także prawidłowo zawiadomionego o tym posiedzeniu Prokuratora) na to sprecyzowanie żądania odszkodowania i wskazanie zarówno jego wysokości jak i podstawy prawnej przez oskarżyciela posiłkowego sąd uznał ich dorozumianą zgodę na tak sformułowane orzeczenie o naprawieniu szkody. Takie sprecyzowanie żądania naprawienia szkody nie zmienia istoty uzgodnień oskarżonej i Prokuratora - nadal chodzi o naprawienie szkody, a jedynie na żądanie pokrzywdzonego (które sąd ma obowiązek uwzględnić!) nie jako obowiązku probacyjnego ,a środka karnego. Zdaniem sądu taka zmiana była dopuszczalna, nie zmieniała uzgodnień co do faktu obowiązku zapłaty odszkodowania, a o poczynionym żądaniu pokrzywdzonego zarówno oskarżyciel, jak i oskarżona zostali zawiadomieni poprzez odroczenie posiedzenia, pomimo o tym zawiadomieniu nie stawili się i takiej zmianie nie sprzeciwili. Na tej podstawie sąd uznał zgodę obydwu na tę zmianę, stąd też orzekając w wyroku o obowiązku naprawienia szkody opartym o art. 46§1 k.k. nie miał żadnych wątpliwości, że orzeczenie w tym przedmiocie jest efektem zgody wszystkich stron - nie tylko oskarżyciela posiłkowego, ale także oskarżonej i oskarżyciela publicznego.

Ponadto - prawidłowy proces nie powinien spoczywać lub przewlekać się tylko dlatego, że pewni jego uczestnicy nie biorą udziału w posiedzeniach lub czynnościach sądu albo nie reagują na pewne składane w jego trakcie wnioski, tym bardziej, że oskarżona przebywa w Wielkiej Brytanii, więc przewlekanie postępowania i kierowanie sprawy na rozprawę główną tylko z powodu braku możliwości odebrania oświadczenia pozytywnego (tzn nie poprzez brak sprzeciwu, co w tym przypadku zdaniem sądu jest decyzją właściwą) jest zbędne, a wręcz szkodliwe. Proszę zauważyć, że sprawa toczy się w trybie postępowania zwyczajnego, co wymaga obowiązkowej obecności oskarżonej na rozprawie. W realiach tej sprawy jest to nie do osiągnięcia bez wydania Europejskiego Nakazu Aresztowania i na tej podstawie sprowadzenia jej do kraju (koszty!) po to tylko, by mogła odbyć się rozprawa w postępowaniu zwyczajnym i żeby w jej efekcie sąd w wyroku orzekł wszystko to, na co już oskarżona się zgodziła, a jedynie zmienił podstawę prawną orzeczenia o szkodzie (co dla niej nie ma większego znaczenia, gdyż ważąc jej zarobki oraz wysokość szkody nie ma wątpliwości, że obowiązkowi temu podoła), i po to tylko, że zdaniem Prokuratora (jak się wydaje - bo do tego zapewne zmierza sporządzenie uzasadnienia do wyroku) sąd nie mógł uwzględnić wniosku złożonego w trybie art. 335 k.p.k. Otóż nie - sąd taki wniosek w tej sytuacji mógł, a nawet powinien uwzględnić - nie tylko z przyczyn wskazanych wyżej, ale także pamiętając o regule wskazanej w art. 2§1 pkt 4 k.p.k. - rozstrzygnięcie sprawy ma nastąpić w rozsądnym terminie, co przy braku uwzględnienia wniosku w trybie art. 335 k.p.k. by z całą pewnością nie nastąpiło.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k.